



**-KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI**

**Niedziela nad Wisłą**

Już się wszyscy zgodzili:  
szwagier, ciocia, teść,  
że w niedzielę najmilej  
po tym moście się przejść,

a ja mówię do Zośki,  
że też zgadzam się z tym -  
i na Śląsko Dąbrowski  
co niedziela jak w dym:

Wisła płynie, płynie, płynie,  
pod mostami srebrzy się.  
a wiatr gra na okarynie  
dla kochanej rzeki swej;

chodzi słońce po wiklinie,  
błyska słońce znów i znów;  
Wisła płynie, płynie, płynie  
jak melodia do twych słów.

Mnie nie trzeba za wiele,  
taki jestem od lat:  
trochę słońca w niedzielę,  
żeby słońce i wiatr;

lubię patrzeć z uśmiechem,  
lubię w dal i na wprost,  
lubię z mostu na rzekę,  
lubię z rzeki na most:

chodzi słońce po wiklinie,  
błyska słońce znów i znów;  
Wisła płynie, płynie, płynie  
jak melodia do twych słów.

Pod Krakowem - przez wioskę,  
pod Toruniem - przez las;  
nie najłichsza - Pod Płockiem,  
nie najbrzydsza - gdzie Gdańsk;

gada falą złotawą,  
taką znaną - jak twarz;  
ale tu, pod Warszawą,  
jak pod sercem ją masz:

Wisła płynie, płynie, płynie,  
pod mostami srebrzy się,  
a wiatr gra na okarynie  
dla kochanej rzeki swej;

**Tak o Wiśle pisali :**

poniedziałek, 28 czerwca 2021 11:48 - Poprawiony poniedziałek, 28 czerwca 2021 11:49

---